

Księga Jeremiasza

Rozdział 38

Jeremiasz uratowany z cysterny

1. Lecz Szefatiasz, syn Mattana, i Gedaliasz, syn Paszchura, i Juchal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli o słowach, które wypowiedział Jeremiasz do całego ludu, mówiąc: 2. Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu i zarazy, lecz kto przejdzie do Chaldejczyków, będzie żył i zyska swoje życie jako zdobycz, i pozostanie przy życiu. 3. Tak mówi Pan: To miasto na pewno będzie wydane w ręce króla babilońskiego i on je zdobędzie. 4. Wtedy rzekli książęta do króla: Tego człowieka trzeba skazać na śmierć, gdyż pozbawia otuchy wojowników, którzy pozostali w tym mieście, i cały lud, mówiąc do nich takie słowa. Przecież człowiekowi temu nie chodzi o ocalenie tego ludu, lecz o jego klęskę. 5. Wtedy odpowiedział król Sedekiasz: Oto jest on w waszym ręku, gdyż król nic zgoła przeciwko wam nie wskóra. 6. Wtedy wzięli Jeremiasza i wrzucili go do cysterny syna królewskiego Malkiasza, znajdującej się na dziedzińcu wartowni, a spuścili Jeremiasza na powrozach. W cysternie nie było wody, lecz tylko błoto; i ugrzął Jeremiasz w błocie. 7. Lecz gdy Etiopczyk Ebedmelech, eunuch, będący na służbie w pałacu królewskim, usłyszał, że Jeremiasza osadzono w cysternie - a król zasiadał wtedy w Bramie Beniamińskiej - 8. Wyszedł Ebedmelech z pałacu królewskiego i odezwał się do króla tymi słowy: 9. Królu, mój panie, źle postąpili ci mężowie we wszystkim, co uczynili z prorokiem Jeremiaszem, że go wrzucili do cysterny, zginie tam w dole z głodu, bo w mieście nie ma już chleba. 10. Wtedy król rozkazał Etiopczykowi Ebedmelechowi: Weź sobie stąd trzydziestu ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze! 11. Wziął więc Ebedmelech ze sobą ludzi i udał się do pałacu królewskiego, do pomieszczenia pod skarbcem i wziął stamtąd łańchmany ze znoszonych i podartych szat i spuścił je na powrozach Jeremiaszowi do cysterny. 12. Potem rzekł Etiopczyk Ebedmelech do Jeremiasza: Połóż łańchmany ze znoszonych i podartych szat pod pachy twoich rąk pod powrozy! I Jeremiasz uczynił tak. 13. Potem wyciągnęli Jeremiasza powrozami i wydostali go z cysterny. I przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni.

Drugie poufne spotkanie Sedekiasza z Jeremiaszem

14. A król Sedekiasz kazał sprowadzić do siebie proroka Jeremiasza do trzeciego wejścia domu Pańskiego. I rzekł król do Jeremiasza: Chcę cię o coś zapytać; nie ukrywaj przede mną. 15. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Jeżeli ci powiem, na pewno każesz mnie zabić, a gdy będę ci radził, nie posłuchasz mnie. 16. I przysiągł król Sedekiasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Jako żyje Pan, który dał nam to życie, że cię nie zabiję i że nie wydam cię w ręce tych ludzi, którzy czyhają na twoje życie. 17. Na to rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli wyjdiesz

i poddasz się dowódcom króla babilońskiego, pozostaniesz przy życiu i miasto to nie będzie spalone ogniem, i pozostaniesz przy życiu wraz z twoim domem. **18.** Jeżeli zaś nie wyjdiesz i nie poddasz się dowódcom króla babilońskiego, miasto to będzie wydane w ręce Chaldejczyków i oni je spalą, a ty nie ujdiesz ich ręki. **19.** I rzekł król Sedekiasz do Jeremiasza: Boję się Judejczyków, którzy już przeszli do Chaldejczyków, by mnie nie wydano w ich ręce, oni zaś targnęliby się na mnie. **20.** Na to rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Zechciej usłuchać głosu Pana w tym, co mówię do ciebie, aby ci się dobrze powiodło i twoje życie zostało zachowane! **21.** Wszakże jeżeli wzbranasz się wyjść, takie jest słowo, które mi objawił Pan: **22.** Oto wszystkie kobiety, które pozostaną w pałacu króla judzkiego, będą wyprowadzone do dowódców króla babilońskiego i będą mówić: Twoi przyjaciele oszukali cię i przemogli, a gdy twoje nogi ugrzęzły w bagnie, cofnęli się. **23.** I wszystkie twoje kobiety i twoich synów wyprowadzą do Chaldejczyków, a ty nie ujdiesz ich ręki, lecz zostaniesz pochwycony ręką króla babilońskiego, a miasto to będzie spalone. **24.** I rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechaj nikt się nie dowie o tej rozmowie, inaczej umrzesz! **25.** Wszakże gdyby książęta dowiedzieli się, że rozmawiałem z tobą, i przyszliby do ciebie, i powiedzieli ci: Opowiedzże nam, co mówiłeś do króla i co ci król powiedział, nie ukrywaj przed nami, bo cię zabijemy! **26.** Wtedy im odpowiedz: Przedstawiłem królowi swoją korną prośbę, aby nie odsyłał mnie z powrotem do domu Jonatana, bo bym tam zginął. **27.** Gdy więc przyszli wszyscy książęta do Jeremiasza i pytali go, on odpowiedział im dokładnie według tego, jak rozkazał król. I zostawili go w spokoju, gdyż nikt nie słyszał rozmowy. **28.** A Jeremiasz przebywał na dziedzińcu wartowni aż do dnia, w którym zdobyto Jeruzalem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01